

Portfel statystycznego Polaka w pandemii



Raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA
Marzec 2022 r.

SPIS TREŚCI

O badaniu: o co pytaliśmy i główne wnioski	3
Stać nas na wiele, ale nie na wszystko	5
W pandemii płacimy wyższe rachunki za prąd, gaz i wodę	9
Priorytety płatności: kultura, edukacja i wizyty w restauracjach – najmniej istotne	12
Portfel emeryta – starsze pokolenie zamiast pożyczać zaciska pasa i sięga po oszczędności	16

O BADANIU

Ogólnopolskie badanie „Portfel statystycznego Polaka w pandemii” zostało przeprowadzone w grudniu 2021 r. przez TGM Research na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej techniką wywiadów internetowych (CAWI) na reprezentatywnej próbie Polaków w wieku 18-74 lata. Próba była kontrolowana ze względu na płeć, wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania (wielkość zamieszkania i region – NUTS1). Do badania wchodziły osoby zorientowane w wydatkach gospodarstwa domowego – odpowiedzialne bądź współodpowiedzialne m.in. za opłacanie rachunków czy zakupy spożywcze (ponad 90 proc. dorosłej populacji). Kwoty zostały wyznaczone na podstawie rozkładu cech w populacji Polski, publikowanych przez GUS. W sumie zrealizowano 1004 wywiady.

Celem badania było określenie obecnej sytuacji finansowej polskich gospodarstw domowych, w tym wpływu pandemii COVID-19 na główne wydatki.

O CO PYTALIŚMY

1. Ocena sytuacji finansowej gospodarstwa domowego w pandemii
2. Koszty życia w pandemii
3. Priorytety płatności Polaków

GŁÓWNE WNIOSKI

- Okresy lockdownów, wymuszających pracę i naukę z domu, znacząco wpłynęły na zużycie podstawowych mediów w gospodarstwach domowych. **Ponad połowa Polaków deklaruje częstsze korzystanie z Internetu, 48 proc. większe zużycie prądu, 42 proc. wody.** Im większe gospodarstwo domowe, tym znaczący wzrost zużycia poszczególnych mediów.
- Większe zużycie mediów przełożyło się na wyższe koszty utrzymania gospodarstw domowych. Podstawowe rachunki za prąd, wodę czy wywóz nieczystości wzrosły w ponad 2/3 badanych gospodarstw. **Średni wzrost wydatków poszczególnych rachunków to od 50 do ponad 300 zł.**
- **Prawie 2 na 5 badanych deklaruje poczucie zagrożenia biedą (48 proc.), biorąc pod uwagę swoją obecną sytuację finansową. Tylko co piąty jest całkowicie spokojny o finansową przyszłość swoją i swojego gospodarstwa domowego.** Ten wysoki stopień pesymizmu i poczucia zagrożenia związany jest ze znaczącym wzrostem inflacji, a co za tym idzie wzrostem cen produktów i usług. Jest to, zdaniem badanych, główny powód pogorszenia się sytuacji materialnej 45 proc. polskich gospodarstw domowych.
- **Połowa gospodarstw, po opłaceniu wszystkich podstawowych zobowiązań, dysponuje budżetem nie większym jak 1500 zł, a co szóste musi sobie radzić, dysponując kwotą do 500 zł.**
- **Przyszłość w ciemnych barwach najczęściej widzą osoby starsze, w wieku 55-74 lata oraz osoby z małych gospodarstw (liczących nie więcej jak 2 osoby).** Prawie połowa z nich uważa, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa pogorszy się jeszcze bardziej w najbliższym roku. Kolejne podwyżki będą dla nich bardzo dotkliwe. Już teraz jest to grupa, która najmocniej została dotknięta przez pandemię – 49 proc. z nich deklaruje, że ich sytuacja materialna w pandemii uległa pogorszeniu.

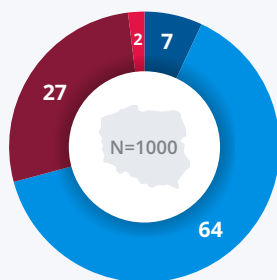
STAĆ NAS NA WIELE, ALE NIE NA WSZYSTKO



Polacy nie najlepiej oceniają swoją bieżącą sytuację finansową. Tylko 7 proc. z nich przyznaje, że ma wystarczające dochody. 64 proc. badanych stać na wiele, ale nie na wszystko, natomiast 27 proc. respondentów ocenia swoją sytuację jako złą („na niewiele nas stać, musimy bardzo ograniczać wydatki”). Do bardzo złej sytuacji, kiedy już nie wystarcza środków nawet na najpotrzebniejsze rzeczy, przyznaje się 2 proc. rodaków.

Badanie pokazuje, że lepiej swoją sytuację finansową oceniają osoby z większych gospodarstw domowych. To dlatego, że koszty utrzymania rozkładają się wtedy na liczniejszą grupę mieszkańców, więc ich członkowie, rzadziej niż osoby samotne, odczuwają negatywne skutki pandemii. Mimo to, co 4. gospodarstwo w Polsce musi bardzo ograniczać swoje wydatki. Zdecydowanie najgorzej o swojej sytuacji finansowej mówią osoby słabiej wykształcone oraz starsze, a także osoby z najmniejszych gospodarstw domowych. Kolejne podwyżki cen energii elektrycznej, gazu czy produktów spożywczych mogą więc w większym stopniu dotknąć właśnie te gospodarstwa domowe i wpłynąć jeszcze mocniej na ich fatalną kondycję.

Jak określiłbyś/abyś bieżącą sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego?



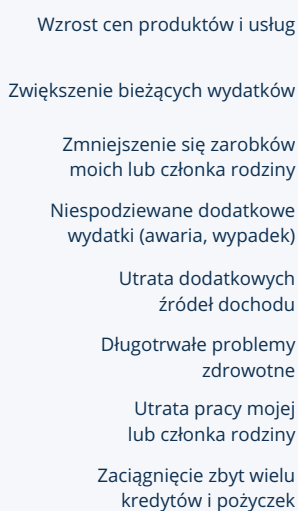
- Bardzo dobra – obecne dochody wystarczają na wszystko i nie musimy ograniczać wydatków
- Dobra – stać nas na wiele, ale nie na wszystko
- Zła – na niewiele nas stać i musimy bardzo ograniczać wydatki
- Bardzo zła – nie wystarcza nam nawet na bieżące potrzeby

Próba ogólnopolska, N=1000 | pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania

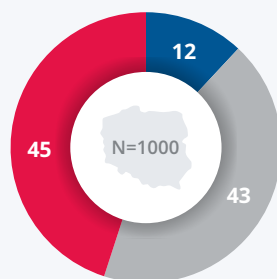
45 proc. Polaków przyznaje, że sytuacja finansowa ich gospodarstwa domowego w pandemii uległa pogorszeniu. Niewiele mniej (43 proc.) jest zdania, że w ogóle się nie zmieniła. Na to, że sytuacja się poprawiła – wskazuje tylko co ósmy badany.

W porównaniu do czasu przed pandemią, jak obecnie wygląda sytuacja finansowa Twojego gospodarstwa domowego?

Pogorszyła się (dlaczego?) N=450



Polepszyła się (dlaczego?) N=116



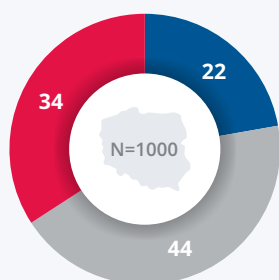
- Poprawiła się
- Pozostała bez zmian
- Pogorszyła się

Próba ogólnopolska, N=1000 pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania, oraz pytania półotwarte; możliwość wielu wskazań

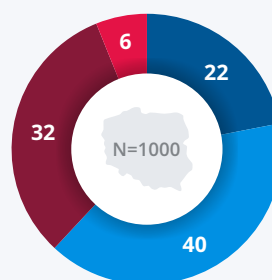
Powodem zmiany na gorsze jest przede wszystkim wzrost cen produktów i usług (82 proc. wskazań) i zwiększenie wydatków (52 proc.). Co ciekawe, pogorszenie sytuacji finansowej dostrzegają częściej kobiety niż mężczyźni. Stoi za tym wiele czynników, jak np. ich niższe w porównaniu do mężczyzn zarobki / emerytury czy fakt, że to właśnie kobiety częściej odpowiadają za realizację zakupów, a co za tym idzie są bardziej świadome zmian cen. Dla Polaków, którzy deklarują poprawę sytuacji finansowej, duże znaczenie miało zwiększenie ich zarobków, czyli np. podwyżka w pracy (46 proc.), bądź pozyskanie dodatkowych źródeł dochodu (36 proc.).

Na pytanie „Jak zmieni się sytuacja finansowa Twojego gospodarstwa domowego w ciągu najbliższego roku?“, 44 proc. badanych odpowiada, że pozostanie bez zmian, a 33 proc. – że się pogorszy. Tylko co piąty jest całkowicie spokojny o swoją finansową przyszłość. **Dodatkowo 38 proc. badanych obawia się biedy.** Przyszłość w szaro-czarnych barwach najczęściej widzą osoby starsze, w wieku 55-74 lata, oraz osoby z małych gospodarstw domowych (liczących nie więcej jak 2 osoby).

Jak zmieni się sytuacja finansowa Twojego gospodarstwa domowego w ciągu najbliższego roku?



- Poprawi się
- Pozostanie bez zmian
- Pogorszy się



- Jestem spokojny(a), że finansowo dam (damy) sobie radę
- Nie boję się biedy, chociaż martwię się, że moja (nasza) sytuacja materialna może się pogorszyć
- Obawiam się biedy, choć sądzę, że jakoś sobie poradzę (poradzimy)
- Boję się biedy i nie wiem, jak sobie poradzę (poradzimy)

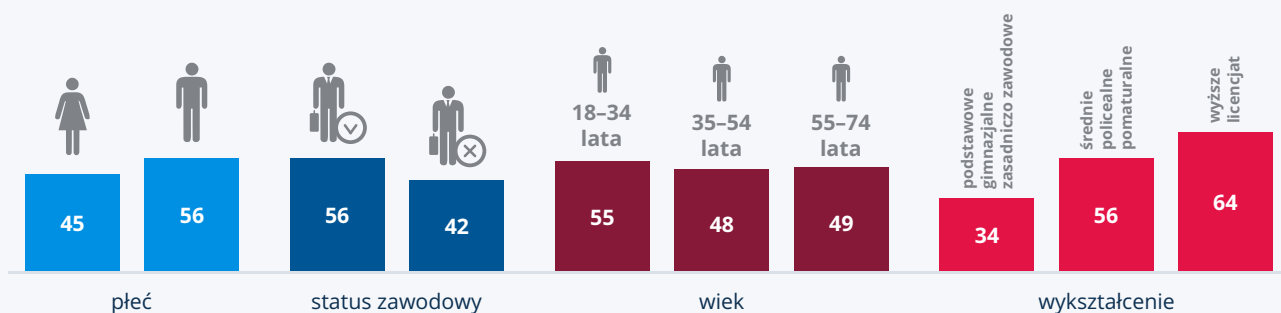
Próba ogólnopolska, N=1000 | pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania

Ponad rok temu niemal jedna czwarta Polaków deklarowała, że nie ma odłożonych żadnych pieniędzy na czarną godzinę¹. Po roku Krajowy Rejestr Długów znów sprawdził poziom ich oszczędności, ale także, jak oceniają sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego w pandemii oraz jak ta sytuacja zmieni się w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Wnioski nie napawają optymizmem: **obecnie brak jakiegokolwiek poduszki finansowej deklaruje już 43 proc. naszych rodaków.** Ponadto większość z nas uważa, że ich sytuacja finansowa w pandemii uległa pogorszeniu, a jedna trzecia przewiduje pogorszenie w najbliższym roku.

Odłożone na czarną godzinę dodatkowe środki finansowe ma co druga dorosła osoba w kraju (50 proc.) – to najczęściej mężczyźni, osoby w wieku 18-34 lata, pracujące oraz z wyższym wykształceniem.

1. Raport „Barometr oszczędności” na podstawie badania zrealizowanego przez IMAS International w drugiej połowie października 2020 r. na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej <https://krd.pl/centrum-prasowe/raporty/2021/barometr-oszczednosci>

Odsetek badanych posiadających oszczędności



Czy Twoje gospodarstwo domowe posiada oszczędności pieniężne?
Próba ogólnopolska, N=1000 pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania

Niemal tyle samo, bo 48 proc. badanych, przyznaje jednak, że w pandemii zmniejszyła się kwota odłożonych przez nich pieniędzy. Dodatkowo, 42 proc. Polaków prognozuje, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy poziom ich oszczędności jeszcze bardziej spadnie.

Po przeciwnej stronie są osoby, których oszczędności wzrosły (15 proc.). To najczęściej ludzie młodzi (18-34), mieszkający z rodzicami, w trakcie nauki lub pracy zdalnej, którzy ze względu na pandemię wrócili do rodzinnych domów. Odsetek optymistów, którzy uważają, że uda im się pomnożyć zaoszczędzone środki w najbliższym czasie, sięga 18 proc.

Zdaniem ekspertów, pandemia teoretycznie powinna sprzyjać zmniejszeniu wydatków i gromadzeniu oszczędności. Praktyka okazała się jednak zupełnie inna:

Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



” Wydawać by się mogło, że pandemia i związane z nią ograniczenia, powinny sprzyjać odkładaniu pieniędzy. I tak było na samym początku, gdy jeszcze nie wiedzieliśmy co nas czeka i ile to potrwa. Później Polacy znów szturmem ruszyli do sklepów, konsumpcja wzrosła, pieniądź wrócił do obiegu. Chętnie robiliśmy remonty w domach, a zakupy w sklepach stacjonarnych ustąpiły miejsca internetowym. Niestety w ślad za tym wzmocnionym konsumpcjonizmem zaczęły podążać też inne niebezpieczeństwa, których nikt się nie spodziewał: zerwane łańcuchy dostaw, problemy z dostępem do surowców, wysoka inflacja i rosnące stopy procentowe. Ta gwałtowna podwyżka cen i rat kredytów spowodowała, że oszczędności Polaków zaczęły topnieć.

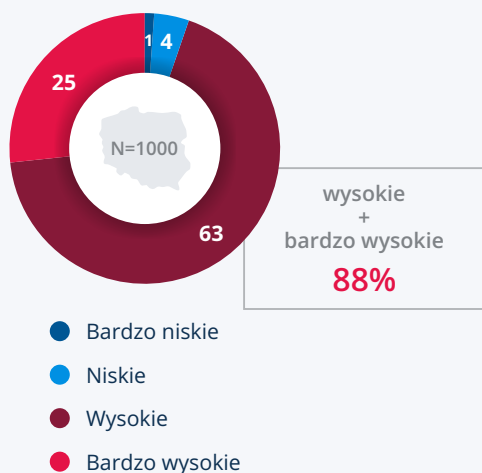
W PANDEMII PŁACIMY WYŻSZE RACHUNKI ZA PRĄD, GAZ I WODĘ



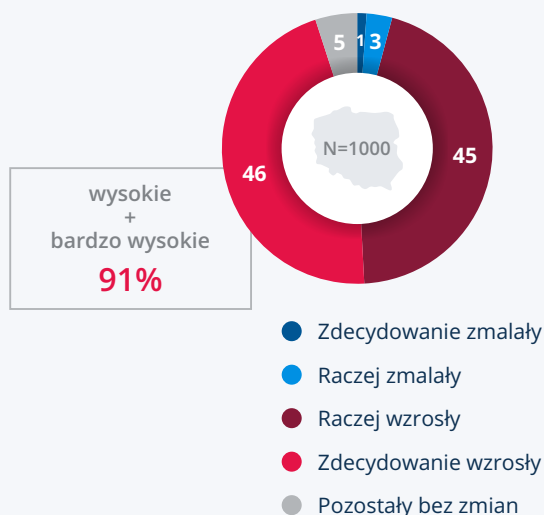
9 na 10 Polaków uważa, że koszty życia w pandemii wzrosły. Podwyżki dotyczą podstawowych rachunków, takich jak opłaty za prąd, gaz i wodę. Najbardziej podskoczyły jednak raty kredytów i pożyczek oraz czynsz za mieszkanie.

Jak pokazuje badanie KR D, zdecydowana większość respondentów (88 proc.) uważa, że życie w pandemii jest drogie. Najmocniej odczuwają to seniorzy oraz mieszkańcy dużych miast, liczących powyżej 500 tys. mieszkańców. Dodatkowo 9 na 10 ankietowanych jest zdania, że koszty życia w czasie pandemii są wyższe niż przed jej rozpoczęciem, z czego prawie co drugi (46 proc.) sądzi, że wzrosły zdecydowanie.

Koszty życia w pandemii



Zmiana kosztów życia w pandemii



Próba ogólnopolska, N=1000 | pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania

Powyższe obserwacje znajdują potwierdzenie w otrzymywanych rachunkach za prąd, wodę czy wywóz nieczystości. W czasie pandemii wzrosły one w ponad 2/3 gospodarstw domowych.

Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



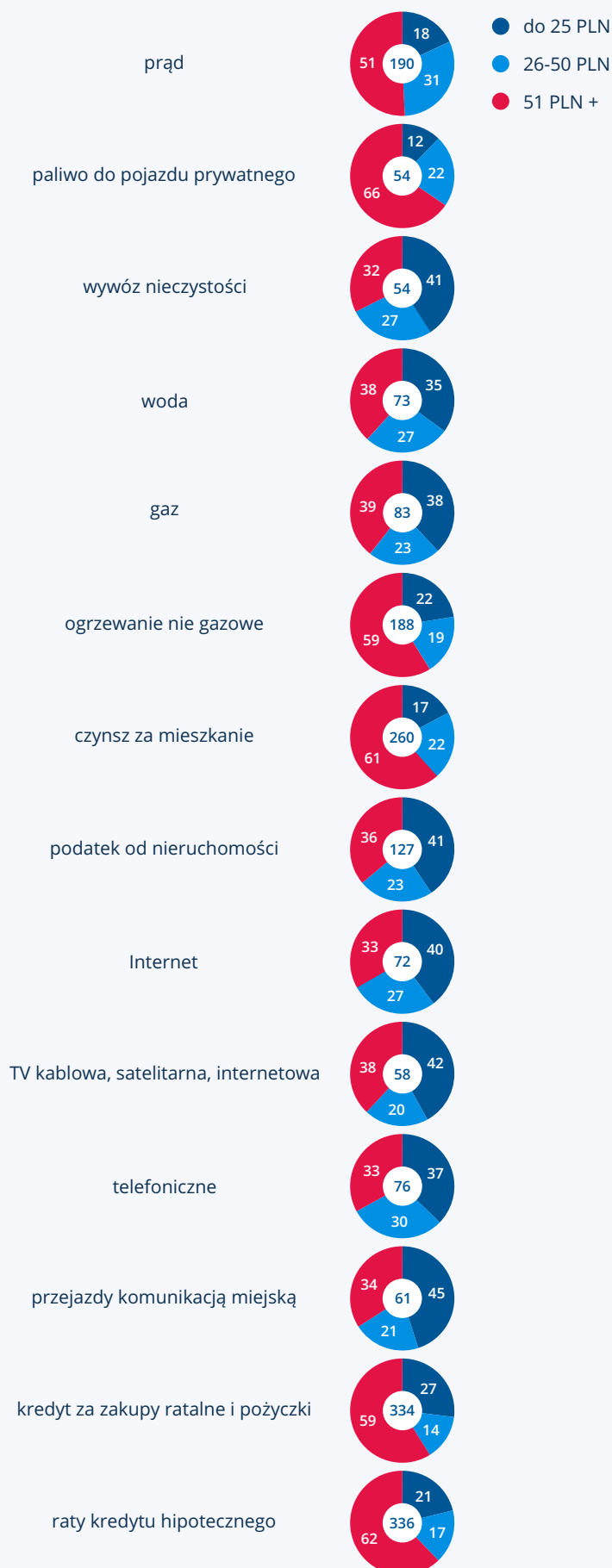
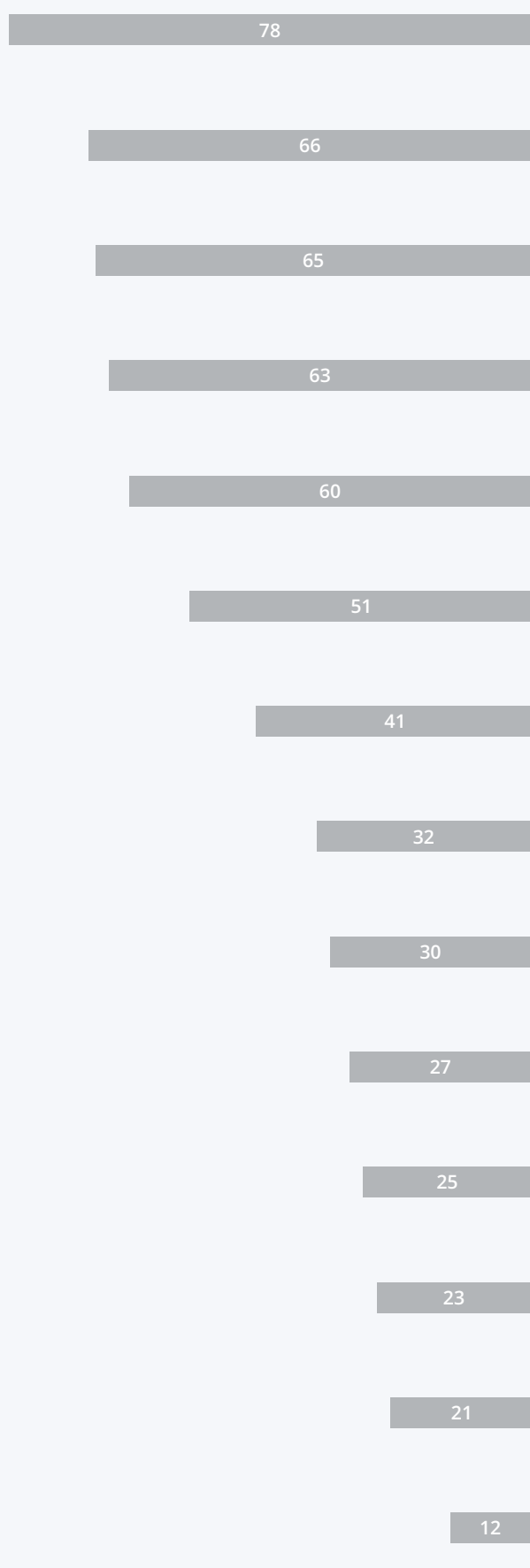
” Wzrost cen jest o tyle dokuczliwy, że mierzyć się z nim musi niemal każdy bez wyjątku, a zauważmy, że część gospodarstw domowych ma jeszcze inne obciążenia. Prawie połowa z nich płaci raty kredytu za zakupy ratalne lub pożyczkę, najczęściej dotyczy to osób w wieku 35-54 lat. Blisko 60 proc. ankietowanych w tej grupie posiada takie zobowiązanie. Co piąty badany do obowiązkowych opłat musi z kolei dołożyć jeszcze ratę kredytu hipotecznego. Dodatkowo 58 proc. z tych osób deklaruje, że w czasie pandemii jej wysokość wzrosła. Związane jest to między innymi ze wzrostem inflacji i podniesieniem stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej.

Średni wzrost wydatków na poszczególne zobowiązania to od 50 zł do nawet ponad 300 zł. Największą podwyżkę zanotowały raty kredytów hipotecznych, pożyczek gotówkowych oraz tych za zakupy ratalne. Ich średni wzrost to dodatkowe około 330 zł miesięcznie.

Wzrosły również przeciętne opłaty czynszu za mieszkanie (średnio o ponad 260 zł). Nie wszyscy jednak muszą go płacić. Biorąc pod uwagę zasięg oraz wysokość dodatkowego obciążenia, najbardziej dotkliwy wydaje się wzrost wydatków na energię elektryczną. To zobowiązanie wzrosło w 3/4 gospodarstw domowych, średnio aż o 190 zł miesięcznie i od tego roku wzrośnie jeszcze bardziej ze względu na zapowiadane podwyższenie stawek dla klientów indywidualnych.

Wzrost wydatków w związku z pandemią

Odsetek Polaków, którym wzrosły wydatki na dane zobowiązania



PRIORYTETY PŁATNOŚCI: KULTURA, EDUKACJA I WIZYTY W RESTAURACJACH – NAJMNIEJ ISTOTNE

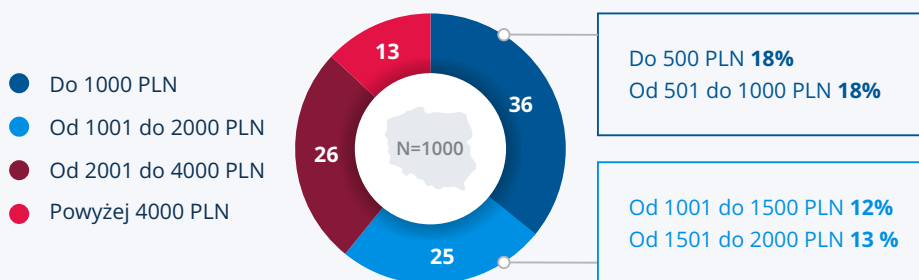


Pandemia na nowo ułożyła też priorytety comiesięcznych płatności. Polacy najpierw pokrywają opłaty za czynsz, a następnie dbają o uregulowanie rat kredytów oraz rachunków za prąd. Natomiast faktury za wodę i gaz, a więc media niezbędne w gospodarstwie domowym, przesuwają na dalsze pozycje w planie spłat.

Jak pokazuje badanie, gorzej w stosunku do czasu przed pandemią swoją bieżącą sytuację finansową oceniają osoby mniej wykształcone oraz starsze, a co za tym idzie – częściej niepracujące, a także te o niższych dochodach miesięcznych.

Po opłaceniu rachunków 48 proc. domostw dysponuje budżetem nie większym niż 1500 zł miesięcznie. Sumą powyżej 4000 zł obraca jedynie 13 proc. Jednak co 6. musi sobie radzić, mając do wydania jedynie kwotę do 500 zł.

Budżet domowy po opłaceniu rachunków



48%
gospodarstw domowych,
po opłaceniu rachunków,
dysponuje kwotą nie większą
jak 1500 zł

Próba ogólnopolska, N=1000 | pytanie zamknięte; możliwość jednego wskazania

Nie dziwi więc, że zdecydowana większość badanych, bo aż 95 procent, ocenia koszty życia w pandemii jako wysokie, przy czym za bardzo wysokie uważa je co czwarta osoba. Jest to związane między innymi ze wzrostem inflacji. Dotyka ona większość Polaków.

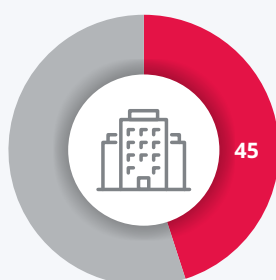
Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



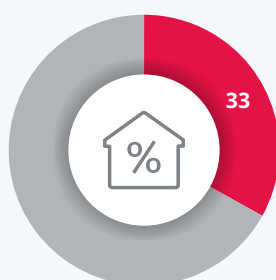
” Aż 91 procent naszych respondentów deklaruje, że koszty życia w pandemii zwiększyły się, a prawie połowa określa ten skok jako bardzo duży. W konsekwencji co trzeci zapytany przez nas Polak prognozuje, że jego sytuacja finansowa w najbliższym roku się pogorszy. Problem dotyczy zwłaszcza osób mieszkających w małych miejscowościach, gdzie są mniejsze możliwości na rynku pracy. W dużych miastach zdecydowanie łatwiej o zmianę zatrudnienia na lepiej płatne lub podjęcia dodatkowego zajęcia dla podratowania domowego budżetu.

Zasobność portfela przekłada się na gospodarowanie pieniędzmi i ustalanie priorytetów płatności w domach. Badanie KRD pokazuje, że w pierwszej kolejności Polacy opłacają czynsz (45 proc. wskazań) i raty kredytów (33 proc.). Dbają też o pokrycie kosztów energii (26 proc.) oraz zakupów ratalnych i pożyczek (14 proc.). Niższe miejsca na liście wydatków zajmują woda i gaz oraz podatek od nieruchomości (po 5 proc.). Na końcu priorytetów płatności jest ogrzewanie i paliwo do samochodu (po 4 proc.). Na równi z nimi znajduje się Internet, telewizja, telefon, wywóz śmieci i przejazdy komunikacją publiczną (we wszystkich przypadkach po 2 proc.).

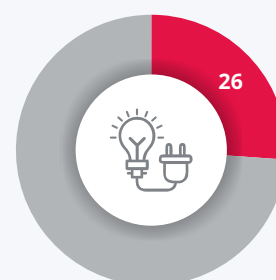
Jakie rachunki Polacy opłacają w pierwszej kolejności?



czynsz za mieszkanie



raty kredytów



prąd

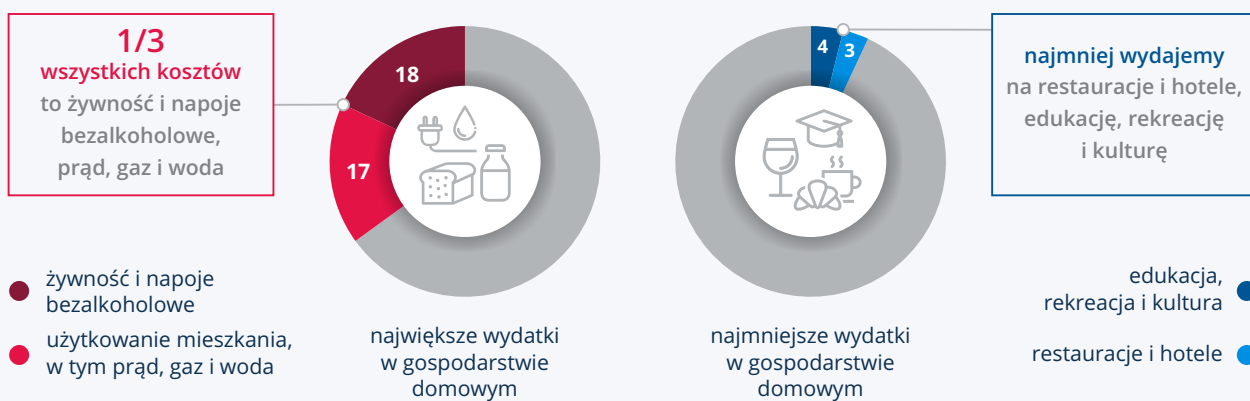
Patrząc przez pryzmat struktury wydatków, budżet polskich gospodarstw domowych najbardziej obciąża żywność i napoje bezalkoholowe (18 proc.) oraz użytkowanie mieszkania, w tym prąd, gaz i woda (17 proc.). Łącznie stanowią one ponad 1/3 wszystkich kosztów. Trzecie miejsce w koszyku zajmują leki i wizyty medyczne. To 8 proc. średniego budżetu domowego. Natomiast paliwo i bilety za przejazdy pochłaniają 7 proc. zasobów, tj. tyle samo co rachunki za telefon i Internet. Po 6 proc. stanowią wyposażenie mieszkania wraz z prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz odzież i obuwie. Na dalszej pozycji są raty kredytów i pożyczek, które stanowią 5 proc. budżetu.

Co ciekawe, 4 proc. w strukturze finansowej stanowią oszczędności.

Jakub Kostecki, prezes Zarządu Kaczmarek Inkasso

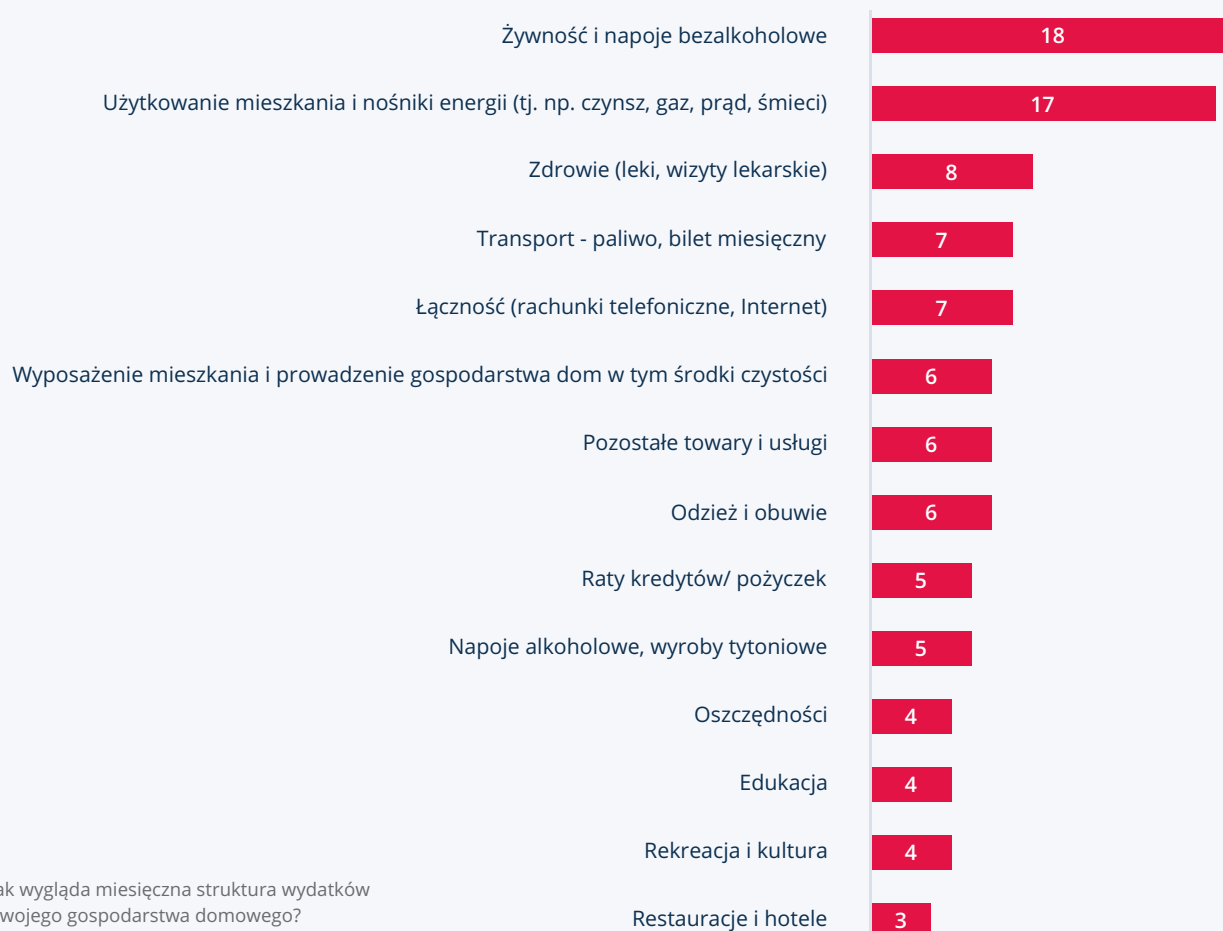


” To świadczy o odpowiedzialnym podejściu do zarządzania finansami, choć, jak pokazuje praktyka, nie każdy jest skłonny odkładać pieniądze, nawet jeśli je ma. Z naszego doświadczenia w obsłudze długów konsumenckich wynika, że młode osoby nie dysponują oszczędnościami, co zwykle jest ich świadomym wyborem. Wolą wydawać gotówkę na bieżąco, często o wiele więcej niż mają w portfelu. Nie myślą o konsekwencjach. Kiedy wpadają w długi, są zdziwieni, że bank, który udzielił pożyczki ratalnej na zakup sprzętu RTV czy firma telekomunikacyjna, w której przestali opłacać abonament, kierują należności do windykacji. Gdy dzwoni do nich negocjator, nie chcą podjąć rozmowy. Natomiast osoby dojrzałe, jeśli nie mają oszczędności, z których mogłyby pokryć zadłużenie, są otwarte na mediacje, a nawet po otrzymaniu wezwania do zapłaty same kontaktują się z negocjatorem, aby ustalić plan spłat i wyjść na finansową prostą.



W strukturze wydatków Polaków, według badania KRD, niewiele miejsca zajmuje edukacja, rekreacja i kultura – po 4 proc. wskazań. Najmniejszy jest udział restauracji i hoteli – 3 proc.

Struktura wydatków gospodarstwa domowego



Jak wygląda miesięczna struktura wydatków
Twojego gospodarstwa domowego?
Próba ogólnopolska, N=1000 | pytanie otwarte;

W przypadku braku pieniędzy lub ograniczonego budżetu 65 proc. Polaków w pierwszej kolejności tnie wydatki, a prawie 1/3 sięga po oszczędności. Następnie szukają rozwiązań, które mogą doraźnie zasilić budżet domowy, jak sprzedaż używanych rzeczy czy praca dodatkowa. Takie działania deklaruje co 5. badany. Proszą też o pomoc rodzinę i znajomych, na co wskazuje 1/4 ankietowanych. Kredytem bądź pożyczką posiłkuje się 10 proc. osób.

Jakub Kostecki, prezes Zarządu Kaczmarski Inkasso



” Zaciąganie kolejnych zobowiązań, aby spłacić poprzednie, to prosta droga do pętli zadłużenia. Jeśli robi tak co dziesiąty badany, świadczy to o poważnym problemie społecznym. Zarządzanie wydatkami przy ograniczonym budżecie domowym nie jest łatwe, ale można sporządzić listę comiesięcznych koniecznych wydatków i takich, z których z pewnością da się zrezygnować. To pomoże zapanować nad finansami. Warto też utworzyć, choćby minimalny, fundusz na nieprzewidziane wydatki, jak naprawa sprzętu AGD czy prywatna wizyta lekarska. Wszystko po to, aby w awaryjnej sytuacji nie sięgać po kolejne zobowiązanie finansowe.

Niepłacenie rachunków to ostateczność, ale przyznaje się do tego 5 proc. Polaków.

PORTFEL EMERYTA – STARSZE POKOLENIE ZAMIAST POŻYCZAĆ ZACISKA PASA I SIĘGA PO OSZCZĘDNOŚCI



Covid-19 uderzył po portfelu już co drugą osobę ze starszego pokolenia. W trudnych czasach większość musiała zaciskać pasa lub posiłkować się oszczędnościami. Sytuacja związana z pandemią oraz wzrost kosztów życia nie ułatwiają im też spłaty już zaciągniętego zadłużenia. Emeryci, w tym babcie i dziadkowie, mają do oddania 6,18 mld zł.

Jak pokazuje badanie KRD, aż połowa osób z najstarszej grupy respondentów, w wieku od 55 do 74 lat, przyznała, że ich sytuacja w pandemii uległa pogorszeniu, a tylko w przypadku 7 proc. polepszyła się.

Posiadanie oszczędności w gospodarstwie domowym zadeklarowała blisko połowa osób mająca od 55 do 74 lat. To oznacza, że co druga osoba z tego przedziału wiekowego nie ma żadnych zabezpieczonych środków na niespodziewane wydatki i potrzeby.

Dodatkowo, u ponad połowy (52 proc.) osób powyżej 55 r.ż. oszczędności stopniały w czasie koronawirusa. Tylko co dziesiątemu ankietowanemu udało się w tym czasie odłożyć więcej. W tej grupie wiekowej najczęściej przeważa pesymizm co do przyszłości. Blisko 56 proc. spodziewa się, że poziom oszczędności zmniejszy się w ciągu najbliższego roku. Dla porównania, tak samo odpowiadało 44 proc. respondentów w wieku 35-54 lat i tylko 25 proc. osób między 18. a 34. rokiem życia.

Badanie zwróciło także uwagę na wątek międzypokoleniowego wsparcia w trudnej sytuacji finansowej. Osoby ze starszych roczników najrzadziej zwracają się o pomoc do rodziny i znajomych. Postępuje tak tylko 12 proc. z nich, podczas gdy w młodszych grupach wiekowych odsetek ten jest ponad dwa razy wyższy.

Jakub Kostecki, prezes Zarządu Kaczmarski Inkasso



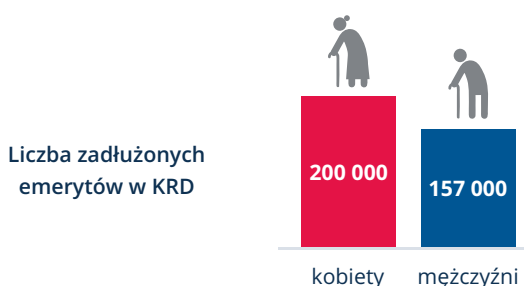
” Z naszego doświadczenia w obsłudze długów wynika, że starsze osoby często mają poczucie, iż potrzeby młodszych są ważniejsze i kosztem własnych wyrzeczeń wspierają ich finansowo. Dzieciom czy wnukom trudno odmówić, więc na ich prośbę kupują sprzęt RTV czy AGD, zawierając umowę ratalną na swoje dane. Nierzadko zdarzało się, że musieli później te raty spłacać samodzielnie. Obserwujemy jednak, że w ostatnim czasie młodzi coraz lepiej radzą sobie finansowo i zdecydowanie rzadziej proszą seniorów o pomoc w zakupie.

Obraz zadłużenia seniorów obrazują dane z Krajowego Rejestru Długów, gdzie na koniec 2021 r. widniało 357 tys. emerytów (kobiet w wieku 60+ i mężczyzn w wieku 65+), którzy mieli zaległości finansowe na 6,18 mld zł.

Wśród zadłużonych emerytów największą kwotę, przekraczającą 1 mld zł, do oddania mają mieszkańcy województwa śląskiego. Drugi w kolejce są seniorzy z Mazowsza z 856 mln zł. Niechlubne podium zamyka województwo dolnośląskie, gdzie ich zaległości sięgają 595 mln zł.

Zadłużeni Polacy będący w wieku emerytalnym mają do uregulowania przeciętnie 17,3 tys. zł na osobę. Najbardziej obciążeni są dłużnicy z województwa mazowieckiego, w przypadku których średnia sięga niemal 20 tys. zł. Na drugim biegunie są mieszkańcy Lubuskiego, gdzie przeciętna kwota długu nie przekracza 15 tys. zł.

W odróżnieniu od reszty populacji, wśród emerytów-dłużników przeważają kobiety. Panie wyprzedzają panów zarówno pod względem wartości zaległości (3,3 mld zł vs. 2,8 mld zł u mężczyzn), jak i liczebności (odpowiednio niemal 200 tys. i 157 tys.). Przewaga kobiet wynika jednak głównie ze struktury populacji w starszych grupach wiekowych, w których kobiet jest po prostu więcej. Żyją dłużej i w związku z tym stanowią liczniejszą grupę niż mężczyźni. Ta dysproporcja pogłębia się z wiekiem.



Zdecydowana większość zadłużenia emerytów (4,4 mld zł) została wpisana przez firmy zarządzające wierzytelnościami, głównie fundusze sekurytyzacyjne, które skupują długi od pierwotnych wierzycieli, najczęściej od banków. Bezpośrednio sektorowi finansowemu emerytowani dłużnicy są winni 749,88 mln zł. Na uregulowanie 405,69 mln zł za zaległe alimenty czekają też gminy.

Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów



” Jednym z największych obciążeń, jakie przyniosła osobom dojrzałym pandemia, był wzrost cen towarów i usług. Wpływ podwyżek odczuły też pozostałe pokolenia, jednak każde z nich wybrało nieco inną strategię radzenia sobie z brakiem pieniędzy. Prawie 70 procent osób z najstarsze j grupy wiekowej w takiej sytuacji przede wszystkim zaciska pasa i ogranicza wydatki. W drugiej kolejności sięga do zgromadzonych na czarną godzinę zapasów gotówki i pieniędzy np. z lokat, podczas gdy młodzi wolą pożyczać od znajomych czy rodziny niż wydawać swoje oszczędności. Młodsze pokolenie jest też bardziej skore do sprzedawania niepotrzebnych rzeczy. Osoby ze starszych roczników swoją własność, gromadzoną przez lata, traktują dużo bardziej sentymalnie. Ale to nie jedyny powód. Często też zachowują swój dobytek z myślą o swoich dzieciach i wnukach.



Więcej o Krajowym Rejestrze Długów
na stronie www.krd.pl

Kontakt dla mediów:
Katarzyna Maciaszczyk-Sobolewska
tel. 695 100 151
k.maciaszczyk@krd.pl